Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej
REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-53, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 | Kraków, sobota 17 maja 1947 | NR 133

Dr BOLESŁAW DROBNER Przewodniczący WK PPS

Przed III Wojewódzką Konferencją PPS

Dnia 27 maja 1945 r., a więc kilkanaście dni po ostatecznym skapitulowaniu przeklętego wroga faszystowskiego, odbyła się pierwsza konferencja wojewódzka w wolnym naszym mieście. Patrzała na nas wówczas cała Polska robotnicza, patrzyli wrogowie klasowi, i mogliśmy po konferencji napisać w artykule pt. „Partia żywa", iż

„przeprowadzona w atmosferze głębokiego demokratyzmu i poszanowania wolności słowa oraz swobody wypowiedzi jednostek, bez czego nie ma prawdziwego socjalizmu, stała się konferencja wielką manifestacją siły i prężności socjalistycznego ruchu, dowodem jasnym, że PPS na naszym terenie jest i będzie żywa".

Dwa dni po I konferencji zjawili się w Krakowie i zgłosili się do naszej organizacji tow. Cyrankiewicz, Rusinek i Wojewoda Wojciech. Wrócili z obozu w Mauthausen i witaliśmy ich w słowach:

„Witamy Was gorąco i cieszymy się serdecznie, że Was znów widzimy w naszych szeregach. Jesteśmy przekonani, że tak jak dawniej, tak i obecnie razem zaprzęgniemy się do ofiarnej i rzetelnej pracy, dla dobra naszej Partii, a przez Nią dla dobra nowej, demokratycznej i suwerennej Polski".

Dziś jest już tow. Cyrankiewicz Premierem Rządu, tow. Rusinek ministrem, a Wojewoda podwójnym wojewodą. Równocześnie jest tow. Cyrankiewicz sekretarzem generalnym CKW, tow. Rusinek wiceprzewodniczącym CKW.

Kiedy zeszliśmy się 16 marca ubiegłego roku na II Wojewódzką Konferencję, liczyła nasza wojewódzka organizacja przeszło 38 tysięcy płacących składki, członków, witał nas już nie tygodnik „Naprzód", a już dziennik w słowach:

„Zejdziemy się w bardzo trudnej chwili, na ostrym zakręcie politycznym. W takiej chwili trzeba umieć politycznie myśleć, spokojnie rozważać, gdy trzeba zwolnić kroku — zwolnić, gdy trzeba atakować — atakować ostro"!

W tym przywitaniu „Socjalistycznego Parlamentu" podkreśliliśmy, że linia zajęta przez krakowską organizację na kongresie PFSD w r. 1913 była słuszna, była nią na kongresie PPSD w maju r. 1918, że rewolucyjne nastawienie krakowskiej organizacji było słusznym na „zjednoczonym kongresie" PPS w maju r. 1919, że wniosek krakowskiej organizacji w sprawie stosowania dyktatury proletariatu, jako środka walki, wygrał na kongresie czerwcowym w r. 1934 itd.

„Krakowska legenda" — pisał „Naprzód" 8 kwietnia w ubiegłym roku — wykazała raz jeszcze, że miała i ma pewne drogowskazy i umie wiele przecierpieć, byle Sprawa Socjalizmu mogła wygrać".

Artykuł „Przed II Wojewódzkim Zjazdem PPS", jaki się ukazał 14 marca 1946 w „Naprzodzie", kończył się słowami:

„Zjazd nasz ma dać dowód, że jesteśmy twardą opoką Socjalizmu, że i tę narzuconą Polsce „wojnę nerwów" międzypartyjnych (chodzi o PSL — przyp. b. d.) wygramy, że PPS to jedyna w Polsce partia o jasnym, wyraźnym programie, że wygra, że wygrać musi".

I dziś, gdy stoimy przed III wojewódzką konferencją stwierdzić musimy:

Wydaliśmy już 60-tysięczną legitymację partyjną. Dowodzi to faktu, że do naszej organizacji przychodzą robotnicy masowo, ponieważ do niej mają zaufanie, choć wpływy w państwie nie odpowiadają naszej sile liczebnej, przychodzą z przekonaniem, że nasza partia kroczy najlepszą drogą do Socjalistycznej Rzeczypospolitej Polskiej. Wiedzą, że odchodzili od niej ludzie słabi lub tacy, którzy partię uważali za odskocznię dla swej kariery, a gdy wchodzą sami do PPS — wchodzą z Nią razem do Wolnej i Suwerennej Polski.

Witamy III konferencję wojewódzką serdecznie!

Atak na ustawodawstwo pracy trwa
Prez. Truman podpisał nową ustawę

WASZYNGTON, 17. 5. (PAP). Prezydent Truman podpisał uchwaloną przez kongres ustawę, zakazującą występowania na drodze sądowej o wyrównanie zaległych różnic w uposażeniu, wynikających z zasady „od bramy do bramy".

Mianowicie robotnicy otrzymali wynagrodzenie za czas od chwili wejścia na teren fabryki do chwili jej opuszczenia. Zasada ta była w pewnym okresie porzucona przez pracodawców.

Nowa ustawa nie tylko przesądza sprawę na przyszłość, ale również unieważnia dawne należności.

W orędziu do Kongresu prezydent Truman oświadczył, że utrzymanie tej zasady naraziłoby pracodawców na „potencjalne bankructwo".

Równocześnie prezydent Truman wystąpił do Kongresu o ustawowe podniesienie minimum płac za godzinę z 40 do 65 centów.

„Każdy dzień bez chleba zbliża nas do katastrofy"
Stwierdza premier Ramadier

PARYŻ, 17. 5. Premier Ramadier w przemówieniu, wygłoszonym za pośrednictwem rozgłośni paryskiej do rolników, oświadczył, że „każdy dzień bez chleba zbliża Francję do katastrofy".

W naszym własnym interesie leży dostarczenie zboża — powiedział premier Francji. — Ludność jest głodna, a głód prowadzi do zamieszek. Kto chowa zboże, temu grozi utrata wszystkich dóbr doczesnych".

Premier Ramadier podkreślił, że Francji potrzeba 5 do 6 milj. kwintali pszenicy dla zabezpieczenia dostatecznego przydziału chleba w roku bieżącym.

Sesja ONZ w spraw e Palestyny zakonczona

NOWY JORK 17. 5. — Generalne Zgromadzenie ONZ zakończyło swą sesję poświęconą sprawie Palestyny. Zdaniem większości delegatów:

1) Komisja będzie neutralna. W jej skład nie weszli przedstawiciele jakiejkolwiek zainteresowanej strony.

2) Kompetencje jej będą szerokie i zalecenia komisji nie będą przesądzały o decyzjach ostatecznych.

Z postanowień tych nie są zadowoleni ani Żydzi ani Arabowie. Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Szertok oświadczył, iż Żydzi zostali wysłuchani, lecz nie mieli dostatecznej sposobności udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na skargi, wysunięte przez Arabów.

Zachodnie stany amerykańskie
nie aprobują trumanowskiej polityki dolarowej

WASZYNGTON, 17. 5. Prezydent Truman oświadczył delegacji demokratów przybyłych do Białego Domu z zachodnich stanów USA, że gdyby swego czasu wydano 100 milionów dolarów na dobre zorganizowanie pokoju po pierwszej wojnie światowej, oszczędziłoby to Stanom Zjednoczonych 350 milionów dolarów i 300.000 ludzi, straconych w drugiej wojnie światowej.

Uwagi te zostały spowodowane doniesieniami, że wyborcy w zachodnich stanach wykazywali niechęć do polityki zagranicznej Trumana, szczególnie z powodu wydatków finansowych, jakie może ona pociągnąć za sobą.

Ponowne oświadczenie Bevina w Izbie Gmin

LONDYN, 17. 5. Min. Bevin po raz drugi zabrał głos w Izbie Gmin w toku debaty nad polityką zagraniczną. Stwierdził on na wstępie, że w tej chwili nie zapatruje się na sytuację ani zbyt pesymistycznie, ani zbyt optymistycznie.

Minister oświadcza w dalszym ciągu, że jedna z największych trudności podczas obrad ministrów spraw zagranicznych nad ustabilizowaniem pokoju była okoliczność, że każde słowo, jakie padło w toku dyskusji, pojawiało się w prasie. Rzecz jasna, — dodał mówca — że nie chciałem żadnych tajnych rokowań, stwierdziłem jednak w Moskwie i w Paryżu, że nawet głośno wypowiadane myśli lub sugestie wstępne przenikały do prasy. To było jednym z najważniejszych obciążeń przy opracowaniu szczegółów technicznych.

Odpowiadając na poszczególne pytania, jakie padły w toku debaty, minister Bevin tłumaczył m. in. powolne tempo rokowań w sprawie fuzji gospodarczej anglosaskich stref okupacyjnych.

W sprawie Egiptu i Sudanu mówca oznajmił że, rząd brytyjski uczynił w tym zakresie wszystko, co mógł i nie może posunąć się dalej, nawet gdyby miano przekazać tę sprawę do Rady Bezpieczeństwa.

Mówiąc o sprawach polskich min. Bevin podał do wiadomości, że podczas rozmów odbytych w Warszawie proponowano mu, by Wielka Brytania wpuściła do swej strefy w Niemczech jeszcze 50 tysięcy Niemców z Polski. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania w przybliżeniu wypełniła kwotę, przypadającą na nią na podstawie porozumienia, zawartego w Radzie Kontrolnej. Wszelkie dalsze przesiedlenia ze strefy brytyjskiej mogłyby być wzięte pod uwagę po otrzymaniu sprawozdania, jakie Rada Kontroli ma przygotować w sprawie przesiedlania ludności do Niemiec.

Odpowiadając na pytania, czy rząd redukuje swoje zobowiązania obronne, minister odpowiedział przecząco, dodał jednak, że zobowiązania te należy traktować pod kątem widzenia rozwoju sprawy traktatów pokojowych.

Kończąc minister Bevin zaprzeczył z naciskiem poglądom, że Wielka Brytania przestała być wielkim mocarstwem. Uważamy się — mówi minister — za jedno z mocarstw o najbardziej żywotnym znaczeniu dla pokoju świata i dotychczas odgrywamy naszą rolę historyczną.

Bezpośrednio przed Bevinem przemawiał jako główny mówca opozycji Harold Mac Willan, który podczas wojny był brytyjskim ministrem, rezydentem przy alianckiej strefie śródziemnomorskiej.

Mówca ten dał wyraz swemu niepokojowi z powodu pewnych aspektów sytuacji europejskiej. Cieszy go natomiast, że Stany Zjednoczone zerwały z izolacjonizmem i uznały pomyślność nowego świata, związaną nieodłącznie z rozbudową starego.

Debata zakończyła się wraz z mową ministra Bevina bez żadnego głosowania.

Cena polskiej krwi
W 3-cią rocznicę bitwy
pod Monte Cassino.

Mija trzecia rocznica jednej z najcięższych bitew, jaką stoczyły oddziały polskie na Zachodzie, rocznica bitwy o Monte Cassino.

Przez prasę przewinęło się szereg głosów na jej temat. Słyszało się głosy nazywające tę bitwę szaleństwem, marnowaniem ludzi, padały słowa uwielbienia dla heroizmu żołnierzy. Wiele rzeczy można by jeszcze na ten temat powiedzieć. Czy bitwa ta z punktu widzenia strategicznego była jedynym dobrym rozwiązaniem, mimo tak strasznych ofiar.

Faktem jest, że bitwa ta otwarła drogę na Rzym oddziałom alianckim, przyśpieszając wybitnie ich marsz naprzód. Faktem jest również, że drogę tę otworzył żołnierz polski i, że jak widzimy Anglosasi bardzo szybko o tym zapomnieli.

Rozgrywka o Monte Cassino prowadzona w bardzo trudnych warunkach terenowych (atak Polaków szedł z doliny na wzgórza umocnione świetnie rozbudowanym systemem bunkrów betonowych), wymagała od żołnierza polskiego ogromnego wysiłku. Pozycyj niemieckich bronił wyborowy żołnierz, pochodzący przeważnie z oddziałów spadochroniarzy.

Monte Cassino nie było zdobywane szturmem czy atakiem na bagnety w ciągu jednego dnia pod melodią „Jeszcze Polska nie zginęła". Samo zdobycie klasztoru to ciężka seria krwawych szaleńczych natarć, to niszczenie jednego gniazda oporu po drugim, to walka o każdy kamień przy współpracy wszystkich broni. Żołnierze tam walczący zdobyli się nie na jeden bohaterski czyn, czy szalony skok, ale na serię takich zrywów.

Pamiętajmy o niej jako o jednym z dowodów siły moralnej, na jaką stać Polaka w potrzebie. Warto tu jeszcze przytoczyć głos powściągliwego zazwyczaj w pochwałach gen. Leese, dowódcy VIII armii, który w rozkazie wydanym po bitwie pisał: „Dzielność oddziałów polskich w tych zażartych walkach oraz sposób, w jaki wytrzymały one ciężki ogień moździerzy i artylerii i uporczywe przeciwnatarcia były dla mnie rewelacją".

Pamiętajmy również, że historia jest po to, aby z niej wyciągać realne konkretne wnioski na przyszłość. Tym bardziej, że historia ostatniej wojny pisana była krwią polskiego żołnierza, która często, choć czasem nieświadomie, przelewana była za obcą sprawę.

W rocznicę bitwy o Monte Cassino należy o tym pamiętać.

LAK

Gabinet -- ale nie figur woskowych

Próby utworzenia rządu we Włoszech

Sędziwi kandydaci na premierów

RZYM, 17. 5. (AFI). Były premier Orlando, który został nieoficjalnie zaproszony do utworzenia rządu na szerokich podstawach politycznych nawiązał telefonicznie kontakty z różnymi osobistościami politycznymi.

Wiktor Emanuel Orlando, 87 letni expremier i jedyny pozostały przy życiu człowiek „wielkiej czwórki" z pierwszej wojny odmówił przyjęcia misji i utworzenie nowego rządu.

Odmowę umotywował przekonaniem, że partie lewicowe nie zechcą z nim współpracować. Prezydent de Nicola zaprosił w związku z tym na konferencję do siebie Franciszka Saverio Nitti, 79 letniego expremiera by omówić z nim ewentualność podjęcia się tworzenia nowego rządu. Nitti, który jest fizycznie jeszcze bardziej osłabiony niż Orlando przybył do pałacu Giustiniani o godz. 16-tej i z wielkim wysiłkiem wysiadł z samochodu i wszedł po pałacowych schodach.

O ile Nitti zdecyduje się na tworzenie rządu to szanse jego są minimalne ze względu na opozycję chrześcijańskich demokratów.

Nitti oficjalnie otrzymał polecenie utworzenia nowego rządu. Po rozmowie, jaką Nitti odbył w piątek rano z prezydentem de Nicola przyszły premier oświadczył, iż wstrzymuje się od wypowiedzi do czasu rozpoczęcia narad z ewentualnymi kandydatami na członków rządu.

Przewiduje się ogólnie, że Nitti będzie usiłował stworzyć rząd centro-lewicowy.

Zgodnie z przewidywaniami obserwatorów politycznych kryzys włoski zaczyna wykazywać wszelkie cechy przewlekłości.

Osobliwa taktyka tymczasowego prezydenta Włoch de Nicola, który ofiarowuje misję tworzenia gabinetu coraz to innym starszym panom w wieku około 80-tki nie przyczynia się z pewnością do przyśpieszenia rozwiązania tego kryzysu.

Jest szczęśliwą okolicznością, iż sędziwi kandydaci upatrzeni na premierów przez prezydenta Włoch zachowali jeszcze dość zdrowego rozsądku, aby misji nie przyjąć. Bowiem Włochom potrzeba obecnie nie czcigodnych bród zasłużonych przed 40-tu laty mężów stanu, ale świeżej, żywej treści, którą należy napełnić nową formę państwa włoskiego.

Na Włoszech mści się ten sam błąd, jaki popełniony został we Francji: rozbudzona świadomość polityczna ludu włoskiego wysunęła na czoło życia politycznego partie postępowe. Najsilniejszą z nich jest partia chrześcijańsko-demokratyczna, co nie wydaje się dziwnym w kraju tradycyjnie katolickim, który w ciągu 20 lat przechodził edukcję faszystowską. Jednakże program wyborczy tej partii przy całym umiarkowaniu środków głosił wyraźnie hasła reform społecznych.

Hasła nie zostały zrealizowane. Chłop włoski nadal motyką obrabia ziemie feodała oddając mu połowę swego plonu. Z każdych dwu jaj złożonych chłopu przez kurę jedno należy do „pana".

Winnice pańskie uprawiane spracowanymi dłońmi chłopów, napędzają do kieszeni ich właścicieli strumienie złota, podczas gdy ubogiemu wyrobnikowi wiejskiemu pozostaje tylko tyle wina, ile go sam potrzebuje.

Nie dziwnego, że w tych warunkach kryzys gospodarczy doprowadził do kryzysu politycznego i podobnie jak we Francji, gdzie „za drzwiami czeka de Gaulle", we Włoszech czeka za drzwiami „homo qualugów".

Po zatoczeniu kręgu wokół sędziwych emerytów politycznych, teka premiera wróci znów do de Gasperi, który posiada poparcie 40% parlamentu włoskiego, o ile poprą go również partie socjalistyczna i komunistyczna.

Ale taka konstelacja będzie o tyle tylko trwałą o ile chrześcijańska demokracja zdecyduje się na paspróbowanie programu reform społecznych, któreby realnie ulżyły doli ludu włoskiego i uzdrowiły włoską gospodarkę państwową.

Żądania socjalistów austriackich wobec władz okupacyjnych

WIEDEŃ, 17. 5. (SAP). Nadzwyczajna konferencja partii socjalistycznej w Wiedniu zwróciła się z apelem do całego świata. Wysunięto żądanie zastosowania pewnych zarządzeń, a m. in.:

Natychmiastowe wycofanie większości wojsk okupacyjnych.

Natychmiastowe zaprzestanie korzystania z austriackich środków żywności i innych towarów przez wojsko okupacyjne.

Natychmiastowe zwolnienie mieszkań, szpitali, domów wypoczynkowych, kąpielisk i hoteli do użytku austriackiej ludności i austriackiej gospodarki krajowej.

Nie ograniczanie praw Austrii przy zawieraniu umów handlowych i gospodarczych z innymi krajami.

Uznanie prawa Austrii do udzielania wiz wjazdowych.

Zniesienie wszelkiej kontroli sojuszniczej na granicach strefowych w stosunku do podróżnych cywilnych.

Całkowite poddanie wszelkiej produkcji przedsiębiorstw austriackich przepisom ustawodawstwa austriackiego.

Wykonywanie kontroli granicznej wyłącznie przez urzędy austriackie, a to dla zapobieżenia wywożeniu austriackich wyrobów za granicę.

Zastosowanie i przeprowadzenie przepisów ustaw o upaństwowieniu w stosunku do wszystkich w tej usługi... stwa publicznego przez zezwolenie biorstw.

Zwalczanie zakłóceń bezpieczeństwa publicznego przez zwolnienia organom policji austriackiej na użycie broni.

Poddanie wszystkich uchodźców „Dp" pod kompetencję sądownictwa austriackiego aż do chwili opuszczenia przez nich kraju.

Natychmiastowe wstrzymanie wszelkiego rodzaju cenzury listowej i prasowej.

Oddanie Austrii znajdujących się w kraju stacji radiowych.

Zawoalowana ofensywa w Grecji w obawie przed niepowodzeniem

ATENY 17. 5. TASS donosi z Aten, że wbrew twierdzeniu dzienników prawicowych o przewidywanej ofensywie przeciwko powstańcom, rzecznik sztabu generalnego armii greckiej oświadczył, że nie ma nowej ofensywy ani bezpośrednich przygotowań do ofensywy i że jedynie przeprowadza się akcję przygotowaną uprzednio.

Jednocześnie dowódca II-giej Armii wydał komunikat stwierdzający, że druga faza operacji oczyszczających rozpoczęła się 11 maja przy udziale czterech dywizji. Piechota będzie poparta przez lotnictwo i artylerię.

Próba sztabu generalnego w celu zaprzeczenia wiadomościom o odbywającej się drugiej ofensywie wywołana jest obawą, że druga ofensywa nie uda się, podobnie jak pierwsza.

Kto ma rację Anglicy czy Hoover?

Niemcy chowają zapasy żywności

NOWY JORK 17. 5. (Reuter). W kołach politycznych Nowego Jorku, zwraca się uwagę, że istnieją dwie różne wersje w sprawie przyczyny kryzysu żywnościowego w zachodnich Niemczech.

Podczas gdy w oświadczeniach sekretarza wojny Pattersona i Herberta Hoovera za przyczyny obecnego kryzysu uważa się straty i szkody wynikłe z ciężkiej zimy, brytyjczycy wyrażają pogląd, że winę za katastrofalną sytuację żywnościową ponoszą przede wszystkim Niemcy.

Oświadczenia Pattersona i Hoovera pomijają fakt ukrywania żywności przez Niemców. Wystąpienie Pattersona idzie całkowicie po linii wskazań Hoovera. Widać z niego, że raporty Hoovera o sytuacji żywnościowej Niemiec, które były ostro krytykowane — są podstawą polityki ... wej USA wobec Niemiec.

Usprawnić działanie służby zdrowia

Budżet Ministerstwa Zdrowia przed komisją skarbowo-budżetową

WARSZAWA, 17. 5. (PAP). Preliminarz budżetowy Ministerstwa Zdrowia referował poseł Wrona-Merski (SL).

Budżet Ministerstwa Zdrowia wynosi 4,810.269,800 zł., tj. 2,85% wydatków. Sumy przeznaczone na ten cel w innych resortach wynoszą 13,5 miliarda zł. Referent uważa za konieczne skoncentrowanie tych funduszów w Ministerstwie Zdrowia z wyjątkiem funduszów preliminowanych na ten cel, w budżecie Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego.

Ministerstwo Zdrowia posiada pięć rodzajów przedsiębiorstw i zakładów: przedsiębiorstwa państwowe zakłady higieny, szpitale państwowe, zakład wy dawniczy Ministerstwa Zdrowia, zdrojowiska państwowe, centralną składnicę sanitarną.

Po przedstawieniu szeregu propozycji budżetowych, sprawozdawca zgłosił następujące wnioski:

1) Sejm wzywa Rząd do przeprowadzenia w miarę możliwości scalenia w Ministerstwie Zdrowia wszystkich zagadnień lecznictwa, profilaktyki oraz polityki populacyjnej.

2) Sejm wzywa Rząd do przekazania Ministerstwu Zdrowia wszystkich obiektów, niezbędnych dla wykonywania lecznictwa w uzdrowiskach, a w szczególności obiektów, znajdujących się w posiadaniu władz i instytucyj nie wykonujących lecznictwa. Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja.

Droga przyjaźni

Literaci czescy w Krakowie

W dniu wczorajszym przybyła do Krakowa wycieczka literatów czeskich i słowackich, z Franciszkiem Halasem, prezesem Związku Literatów Czeskich, na czele. Wraz z nimi przybyli znani powieściopisarze czescy — Maria Pujmanowa, laureatka nagrody państwowej za rok 1937, A. C. Nor, Wacław Rezac, dr Rudo Brtan — literat i publicysta słowacki, oraz Pavol Buncak, przedstawiciel młodego pokolenia słowackich poetów.

Przybycie gości czeskich ma charakter rewizyty literatów polskich, którzy w ubiegłym roku serdecznie podejmowani byli przez praskich gospodarzy. Lecz nie jest ono wyłącznie tylko rewizytą. Dzisiaj, kiedy narody nasze — polski, czeski i słowacki — wstąpiły na drogę ściślej i przyjaznej współpracy, jest ono dalszym krokiem ku lepszemu wzajemnemu poznaniu.

Przed rokiem 1939-ym — kiedy drogi nasze powinny były iść równolegle, — kiedy powinniśmy byli wyciągnąć obustronnie ręce do zgody i współpracy — nie umieliśmy zrozumieć, że przed narodami naszymi stoi jeden cel i nie umieliśmy tej ręki wyciągnąć.

Z tym większą dzisiaj radością witamy naszych czeskich gości, gdyż ich przybycie jest tej zgody symbolem. — Z tym większą witamy ich radością, że z przybyciem ich — jako z następstwem zawarcia układu o przyjaźni — wiąże się świadomość wkroczenia na nową drogę.

Goście nasi są nam tym bardziej bliscy, że dzisiejsza twórczość literacka Czechów i Słowaków — którą właśnie reprezentują — przepełniona jest akcentami demokratycznymi i społecznymi — które znajdują niewątpliwy odpowiednik w literaturze polskiej.

Podczas długich lat wojny — przeżyliśmy wiele i równie wiele przeżyli nasi słowiańscy sąsiedzi z południa. — Wspólny front walki z faszyzmem, który już wtedy połączył nasze bratnie narody — istnieje nadal. I sądząc z rozmów z czeskimi gośćmi — zdają sobie oni z tego doskonale sprawę. I zdają sobie również sprawę z tego, o czym i my doskonale wiemy, że jedynie ścisłe porozumienie i zbliżenie naszych narodów może dać pozytywne wyniki w pracy dla wspólnego celu — jakim jest pokój światowy. KART.

Na front produkcji

Polskie masy pracujące, obejmując na drodze „łagodnej rewolucji" władzę w państwie, przejęły w tym dziedzictwie po wojnie i rządach przedwrześniowych jednocześnie cały ogrom zniszczeń oraz błędów zacofania gospodarczego. Ten stan rzeczy stał się przyczyną wielu trudności i przeszkód, hamujących tempo procesow odbudowy i przebudowy, narażających masy pracujące na ponoszenie kosztów przestawiania gospodarki polskiej na nowe tory.

Miliardy strat materialnych, przy konieczności ich jak najszybszego wyrównania, obciążały masy ludności pracującej, wobec niemożności automatycznego połączenia procesów likwidacji panowania kapitalistyczno-obszarniczego usuwaniem niedostatków życiowych mas pracujących. Odbudowując materialne podstawy gospodarki narodowej nie można było jednocześnie zapewnić wszystkim ludziom pracy podniesienia ich stopy życiowej, a niekiedy nawet wyrównania jej do poziomu przedwojennego. Podwyższanie stopy życiowej mas pracujących może bowiem następować tylko stopniowo, w uzależnieniu od ogólnego zwiększania się dochodu społecznego, od wzrostu ilości wyprodukowanych towarów i jednoczesnego obniżania kosztów ich wytwarzania.

W ten sposób tylko wysiłek w zakresie produkcji, połączony z usprawnieniem jej aparatu, prowadzi do polepszenia warunków bytu mas pracujących. Wzrost produkcji umożliwia zwiększenie ilości dóbr, przeznaczonych do użytku indywidualnego, umożliwia zaspokojenie co raz większej ilości potrzeb przez każdego pracującego. Skuteczny wysiłek dla zwiększenia wytwórczości we wszelkich dziedzinach leży więc bezpośrednio w interesie całego świata pracy.

Najgorszą plagą naszego życia gospodarczego jest niewątpliwie spekulacja, będąca pierwszą przyczyną wahań cen oraz wszelkich zaburzeń rynkowych, odbijających się dotkliwie na kieszeni każdego pracującego. Spekulacja jest też przyczyną powstawania nowych różnic majątkowych, nowych niesprawiedliwości w rozdziale dochodu społecznego. Szabrownicy i spekulanci, to wszystko, co składa się na zaczątek rodzimej „lumpen-burżuazji", ludzi, żyjących ze spekulacyjnego żerowania na produkcyjnych niedoborach, — są elementem szkodliwym, który musi być bezwzględnie wytępiony w naszym życiu gospodarczym.

Rok temu żądaliśmy na łamach „Naprzodu" (nr 76, z 23. IV. 1946) — sądów doraźnych dla nierobów, spekulantów, waluciarzy, dla wszystkich, którzy działalnością swoją zaśmiecają polską gospodarkę. Żądanie to należy naturalnie powtórzyć dziś, i to ze zdwojoną jeszcze siłą. Niemniej należy jednak stwierdzić, że najsroższe nawet kary, oczyszczające zresztą teren, nie zaradzą w pełni złu, z którego wyrastają korzenie spekulacji. Jedynym środkiem, który może wpłynąć na usunięcie spekulacji i wytępienie spekulantów jest podjęcie przez masy pracujące walki na najważniejszym odcinku frontu gospodarczego — na odcinku produkcji.

Hasło pełnej realizacji Planu Trzyletniego. polskiej „trzylatki sytości", to nie tylko sprawa zwiększenia majątku narodowego i budowy dobrobytu mas pracujących, ale to również zagadnienie usunięcia spekulacyjnych przerostów. Podstawą tych przerostów są bowiem w pierwszym rzędzie braki rynkowe, trudności w normalnym, pełnym pokrywaniu zapotrzebowania towarowego, które wykorzystuje właśnie spekulacja. Usunąć zaś te braki można tylko przez zwiększenie ilości towarów, naturalnie przy jednoczesnym zmniejszaniu kosztów ich produkcji. Odcinek produkcji posiada dlatego też decydujące znaczenie dla całokształtu gospodarki.

Klasa robotnicza, cały świat pracy, który bierze na siebie odpowiedzialność za rządy winien być ożywiony zrozumieniem, że walka o przyszły byt mas pracujących, o przyszłość kraju jest dziś uzależniona w pierwszym właśnie rzędzie od mobilizacji sił na froncie produkcji. Batalia produkcyjna musi być zakończona wielkim zwycięstwem mas pracujących, na czele których kroczy świadomy ruch robotniczy zorganizowany w szeregach obydwu partii robotniczych.

Przed partiami robotniczymi i przed jednolitymi organizacyjnie Związkami Zawodowymi staje zadanie przewodnictwa w tej walce o zwiększenie produkcji, będącej warunkiem wzrostu dobrobytu mas pracujących, w walce o oczyszczenie aparatu gospodarczego z wszelkich szkodnictwa i wszelkich przerostów, w walce o pełną realizację Narodowego Planu Gospodarczego.

Tad. Sołtan.

Z Danii do Kraju

Wśród rzesz niemieckich z b. Prus Wschodnich, Gdańska i Pomorza Zachodniego, które zawędrowały w końcowej fazie wojny aż do Danii, znalazło się też sporo Polaków autochtonów przymusowo ewakuowanych przez cofające się wojska niemieckie. — W związku z tym podjęto już jakiś czas temu inicjatywę zmierzającą do repatriowania wyrwanych z ojczystej ziemi rodaków.

Obecnie sprawa ta weszła w stadium realizacji. W najbliższych dniach wyjedzie do Danii delegat Polskiego Związku Zachodniego, który jako specjalny znawca zagadnień narodowościowych wejdzie w skład Komisji Repatriacyjnej, mającej dokładnie rozpatrzeć każdy poszczególny wypadek. Prawo do powrotu do kraju uzyskają tylko ci, którzy będą się mogli wykazać swym polskim pochodzeniem. Selekcja będzie bardzo ścisła, by uniemożliwić wszelkie próby prześlizgnięcia się elementu niemieckiego w szeregi polskie.

Co piszą inni?

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Jakie są istotne elementy tej walki? Unieszkodliwienie spekulacji, likwidacja nacisku „gorącego pieniądza" na rynkach artykułów pierwszej potrzeby, unormowanie roli miejskich warstw pośrednich (kupców i drobnych przemysłowców), dokładne „dociśnięcie" legalizmu podatkowego, surowa kontrola cen, uproduktywnienie kapitałów prywatnych.

To jest jedna część zagadnienia. Wymaga ona nie tyle gromkich słów, ile porządnego i solidnego wysiłku całego zorganizowanego świata pracy.

Druga część zagadnienia polega niewątpliwie na sprawniejszej organizacji skupu produktów rolnych u chłopów. Przerzucanie winy na niedość sprawnie działający ten odcinek na „Społem" jest zupełnie bez sensu. Nie o to chodzi, aby piec przy tej sposobności jakąś dodatkową pieczeń — jak to niektórzy robią — ale o to, by wyzyskać wszystkie dotychczasowe doświadczenia, by usunąć przeszkody z tych miejsc, gdzie one istotnie są, by wyposażyć instytucje doświadczone w lepsze środki. Kto inną drogę wybiera, ten nasuwa podejrzenie, że mu też o co innego chodzi.

Trzecia część zagadnienia to praktyczne usprawnienie działania tej organizacji, której rola w kształtowaniu naszego życia gospodarczego jest największa: przemysłu. Ciągle musimy wracać do sprawy oszczędności administracyjnej, właściwej polityki organizacyjnej, uruchomienia wszystkich czynników sprawności, taniości i wydajności produkcji. Propaganda dotychczasowych osiągnięć nie zastąpi ani likwidacji braków, ani dalszych sukcesów.

Czwarta część zagadnienia leży w sferze politycznej, od której gospodarka jest zależna. Wzmocnienie polityki rządów pewności prawnej, jasności zamierzeń, stabilizacji harmonijnych i na istotnej dobrej wierze opartych stosunków między stronnictwami demokratycznymi — oto nie byle jaki cios, wymierzony drożyźnie. Dawanie choćby pozorów odmiennej polityki, dostarczanie pretekstów do wyczuwania niejasności — to woda na młyn spekulantów.

Świat pracy, a szczególnie jego czołowe partie — PPS i PPR — muszą na takiej linii ustawić program i praktykę swego działania.

Gazeta Robotnicza

Na przestrzeni ostatnich tygodni prasa polska wiele uwagi poświęca sprawie cen. Występując przeciwko ich zwyżce automatycznie staje w obronie realności płac pracowniczych i zarobków robotniczych. Troska ta jest zupełnie zrozumiała. Budujemy w Polsce demokrację ludową, w której państwo ma być reprezentantem interesów najszerszych mas. Pracą tych mas tworzy się nasz dorobek narodowy. Masy pracujące mają w tym dorobku brać największy udział. Wyrazem tego ma być stałe podnoszenie ich poziomu życia oraz rozszerzanie kręgów kultury, w której mają żyć.

Wynikiem tych właśnie dążeń jest troska o wysokość zarobków i płac, podważanych przez zwyżkę cen. W momencie kiedy w okresie jeszcze wojennym nasze życie gospodarcze stawiało dopiero pierwsze kroki, kiedy wszystkie wysiłki należało skierować dla uruchomienia naszych zakładów przemysłowych, kiedy następnie uruchomioną produkcję należało rozwijać, wówczas odbudowujące się państwo polskie zaciągnęło wobec mas pracujących dług. W tym ciężkim bowiem czasie one właśnie udzieliły mu kredytu, dając swe pracę, swój trud i swój wysiłek.

Wiemy, że demokratyczna Polska chce rzetelnie spłacać zaciągnięte przez nią zobowiązania tym bardziej, że w danym wypadku chodzi o szerokie masy ludzi, których praca jest najtrwalszym fundamentem pomyślnego rozwoju państwa. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z trudności warunków, w których w okresie powojennym przyszło nam żyć i pracować, rozumiemy ciężar zadań, stojących przed polskim światem pracy. Ale właśnie dlatego tym większa musi być nasza czujność, aby interesy żywego człowieka były należycie chronione, aby jego wysiłek miał przeznaczenie ogólno społeczne, a dorobek, który dzięki temu wysiłkowi powstaje i pomnaża się, nie stawał się łupem elementów spekulacyjnych.

O czym mówią w Paryżu?

Brak chleba w Paryżu

Problem zaopatrzenia w chleb tym razem dał się szczególnie brutalnie we znaki ludności Paryża. Naród francuski zdaje sobie sprawę ze zubożenia, jakie spowodowało 6 lat wojny. Prawie wszystkie kraje, które były widownią operacji wojennych, wprowadziły u siebie system kartkowy, może bardziej surowy, niż we Francji.

Francuzi wiedzą o tym, że nie ma takiego środka, który by szybko przekreślił zło i wprowadził dobrobyt.

Ale tu chodzi o coś innego, mianowicie o zawiedzione nadzieje i to właśnie stało się przyczyną głośno wypowiadanego niezadowolenia. Jest to jak gdyby powrót do rozgraniczenia między stosunkową łatwością życia z jednej strony i narastającymi ograniczeniami i trudnościami z drugiej. Pierwszy rok po uwolnieniu stwarzał polityczne i psychologiczne warunki do skoordynowanej i spoistej akcji rządu. Nie skorzystano jednak z okazji. Potem przyszedł okres kolejno po sobie następujących wyborów, gdzie jednak żaden rząd nie miał dość czasu na to, aby przeprowadzić skuteczną akcję.

Premier Ramadier powiedział na jednej z konferencji prasowych:

„Nie poweźmiemy żadnych decyzji nieodwołalnych na przeciąg najbliższych 15 miesięcy, ale te, które poweźmiemy, niewątpliwie zobowiążą nas na pewien czas. Te natomiast decyzje, które okażą się pozytywne i skuteczne, będą obowiązywały nadal".

I to jest właśnie pierwszym obowiązkiem rządu: obrać linię polityczną polityki i trzymać się jej. Drugim celem powinna być umiejętność stworzenia sobie odpowiedniego i zdrowego autorytetu. Nie chodzi tu o sztuczną formę autorytetu, która właściwie usiłuje tylko zatuszować bezsilność rządu, ale o prawdziwy autorytet, który potrafi zwalczyć prywatne egoizmy na rzecz kolektywnego dobra obywateli.

(„Le Populaire", Paris)

RZECZY CIEKAWE

Ludzie, którzy przeżyli wybuch bomby atomowej na Hiroszimie

Według raportu, złożonego przez misję, wysłaną przez Stany Zjednoczone dla zbadania tych, którzy ocaleli po wybuchu bomby atomowej, zrzuconej na Hiroszimę w r. 1945 — stan zdrowia dotkniętych skutkami wybuchu ludzi nie uległ do tej chwili ,t. j. po 18 miesiącach, żadnej poprawie.

Na skórze ofiar wybuchu tworzą się ciągle jeszcze tajemnicze szramy, efekt poparzenia i działania silnych promieni ultrafiolkowych. Szramy te w odcieniach od różowego do ciemno brązowego są często bardzo bolesne przy dotknięciu. Stwierdzono również, że radiacja atomiczna powoduje bezpłodność.

W tej chwili największą troską lekarzy jest problem, jaki będzie wpływ wybuchów w Hiroszimie i Nagasaki na pokolenie jeszcze nie urodzone, jakie będą dzieci ludzi, którym udało się wybuch przeżyć.

Nowy wynalazek amerykański Namiastka morfiny

Uczeni pracują obecnie nad nowym środkiem przeciwbólowym, mającym zastąpić morfinę. Nazwa jego brzmi: amidon. Amidon ma działanie znacznie silniejsze od morfiny, a nie posiada wcale jej wad: jest znacznie tańszy i nie powoduje wpadania w nałóg. To ostatnie jest największym niebezpieczeństwem, jakie objawowe leczenie morfiną ze sobą przynosi. Amidonu używać można w znacznie mniejszych dawkach, a czas jego działania waha się od 8—10 godzin. Działa on przeciwbólowo nawet w ostatnich stadiach choroby raka, kiedy morfina już nie działo.

Barwy, które przechowują ciepło i poprawiają nasz humor

Określenie „ciepły kolor", używane w mowie potocznej, posiada swoje uzasadnienie naukowe. Istotnie bowiem kolor, ciepło i światło znajdują się ze sobą w ścisłym związku.

Ostatnio istnieje nawet specjalny zawód inżyniera kolorów, którego zadaniem jest przeprowadzanie badań, w jaki sposób barwy oddziaływują na ludzi, oraz otoczenie.

Zdając sobie sprawę z faktu, że kolor czarny pochłania światło, profesor Piccard, podczas pierwszej podróży do stratosfery, polecił wymalować gondolę balonu na czarno, ponieważ obawiał się zbyt niskiej temperatury dla uczestników wyprawy. Gdy jednak balon znalazł się w stratosferze, uczony począł gorzko żałować tego kroku, gdyż, pomimo, że temperatura nazewnątrz wynosiła minus sześćdziesiąt stopni, wewnątrz gondoli nieznośny upał wzrósł do plus czterdziestu.

Bez przeprowadzania specjalnych badań, w następnej podróży, gondola została wymalowana na kolor biały. I otóż okazało się, że podczas gdy temperatura otoczenia była taka sama, jak podczas pierwszej wyprawy, t. j. — 60°, temperatura wewnątrz gondoli wynosiła tym razem —2°.

Fachowcy od barw okazali się również niezwykle cennymi pomocnikami w wielkim przemyśle olejarskim. Pewna firma, która magazynowała olbrzymie ilości olejów przekonała się, iż w lecie zapasy tak dalece się zagęszczały i ulatniały, iż zarobek kurczył się do minimum.

Wezwany inżynier, specjalista od farb, wybrał 4 cysterny o pojemności 50.000 litrów każda, które pomalował w kolorach białym, szarym, czerwonym i czarnym. Po czterech i pół miesiącach przekonano się iż w czarno pomalowanym tanku ubyło 4543 litrów, w czerwonym 1167, w szarym 682 a w białym zaledwie 280 litrów.

Badanie barw jest bardzo interesującą i pochłaniającą pracą. Możliwości są niemal nieograniczone. Być może, iż w niedalekiej przyszłości, w czasie mroźnej zimy, wystarczy do ogrzewania pokoju zwykła żarówka i odpowiednio pomalowane ściany. Jakkolwiek, obecnie brzmi to nieco nieprawdopodobnie Dr E. Crowden, wykładowca w londyńskiej Szkole Higieny, uczynił już decydujący krok w tym kierunku. Ogrzewał on przy swym eksperymencie pokój jedynie w ten sposób, że pokrył ściany azbestem i aluminium, które odbijały promienie jedynej żarówki, oświetlającej pokój.

Kolory wywierają wielki wpływ na nasze samopoczucie, humor, a nawet wydajność naszej pracy.

Dr D. Laird, z uniwersytetu Colgate, zaleca aby w pokoju sypialnym nigdy nie przeważał kolor czerwony, ponieważ powoduje on bezsenność.

Przed kilku laty zaobserwowano we francuskich fabrykach Lumiere, że wszyscy robotnicy stają się niesłychanie zdenerwowani i skłonni do kłótni w ciemniach, oświetlanych na czerwono. Ci sami robotnicy uspakajali się zupełnie, przebywając w ciemniach, gdzie umieszczono światło zielone, lub niebieskie.

Szpitale i kliniki czynią użytek z tych znanych już i zbadanych faktów i dlatego pragnąc, aby pacjenci lepiej wypoczywali i prędzej wracali do zdrowia, ściany sal chorych, malowane są w kolorach jasno-zielonych.

Olbrzymie skarby niemieckie

[illegible] się w rękach amerykańskich i bankach krajów neutralnych

Jak wiadomo, klika hitlerowska pod koniec wojny widząc swą nieuniknioną ostateczną klęskę, zaczęła przerzucać w gorączkowym pośpiechu na zachód od Łaby nie tylko złoto, lecz i inne kosztowności, nagrabione przez nazistów podczas wojny. Hitlerowcy starali się zabrać wszystkie kosztowności, wszystko co tylko było możliwe z Niemiec wschodnich, żeby przerzucić je do zachodnich rejonów kraju.

Największy „skarb" został zagarnięty przez wojska amerykańskie przy pomocy urzędników nazistowskich w kopalniach soli w Turyngii. Stanowił on 220 ton złota. Zaszło to jeszcze przed konferencją poczdamską.

CORAZ TO NOWE SKARBY

Od tego czasu tj. w ciągu 2 lat — władze okupacyjne Niemiec zachodnich odkrywają coraz to nowe i nowe „skarby" hitlerowców. Dopiero niedawno angielska administracja wojskowa odkryła w swej strefie okupacyjnej kosztowności, które były własnością Hitlera. Zostały znalezione sztabki platyny. Według danych wychodzącej w Monachium gazety „Die Neue Zeitung" w strefie amerykańskiej znaleziono niedawno jeszcze 16 ton złota. Według danych gazety „Der [illegible]" angielskie władze okupacyjne w Szlezwig Holsztynie znalazły 10 ton złota. 50 ton złota przeszło do dyspozycji państw zachodnich z różnych banków szwajcarskich.

Lecz oprócz tego złota w sztabkach do rąk amerykańskiej administracji wojskowej przeszedł cały fundusz walutowy Banku Rzeszy — 218 worków z walutą na sumę niemniej niż 100 milionów dolarów. Nie mówimy już o innych rzeczach jak np. 253.000 karatów brylantów, wiele kosztowności, 24 tony srebra, olbrzymia ilość nieocenionych dzieł sztuki wartości wielu milionów dolarów.

W MILIARDY DOLARÓW

Takie są poszczególne dane o złocie i pozostałych kosztownościach, które znalazły się w magazynach anglo amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, a także przewiezionych do safes New Yorku i Londynu.

Dokładne określenie sumy i tych kosztowności jest niemożliwe. Nawiasem mówiąc i sama komisja trzechstronna (USA, Anglia i Francja) która powinna była rozdzielić złoto między państwa zainteresowane, nie tylko nie dysponuje nim, lecz nawet nie wie ile właściwie jest tego złota w Niemczech lub w krajach neutralnych.

Sądząc z niektórych niepełnych i pośrednich wiadomości, suma złota zdeponowanego przez Niemcy w bankach państw neutralnych, jest bardzo duża. Tak np. według twierdzeń prasy amerykańskiej zapas złota w bankach Argentyny, Hiszpanii, Turcji, Szwecji i Szwajcarii zwiększył się nawet mniej więcej w ciągu wojny o 1700 milionów dolarów. Jak widzimy, chodzi tu o te państwa z którymi Niemcy nazistowskie zarówno w okresie przedwojennym jak i podczas wojny pozostawały w bliskich stosunkach politycznych i gospodarczych. Klika nazistowska wolała nagromadzić w krajach tych swoje lokaty kapitału — najpierw celem rozszerzenia swoich pozycji w Europie i na półkuli zachodniej, a później, po roku 1943 gdy zarysował się decydujący przełom w biegu wojny na korzyść sojuszników — w celu zachowania swoich kapitałów poza granicami Niemiec.

Nie trudno jest zrozumieć, że podobny wzrost zapasu złota w powyższych krajach w przeciągu zaledwie czterech lat nie mógł być wynikiem ich normalnego rozwoju gospodarczego. Można słusznie stwierdzić, że znaczna część kapitałów szła z Niemiec.

MILIONY DOLARÓW I CZARNE MACHINACJE

Ciekawe dane w sprawie niemieckiego złota, znajdującego się w Szwajcarii, podaje agencja Associated Press, która twierdzi, że w Szwajcarii znajduje się złoto niemieckie na sumę nie 58.140.000 dolarów, otrzymanych przez USA, Anglię i Francję, lecz 130.000.000 dolarów i że oficjalne osobistości amerykańskie patrzyły „przez palce" na to, że ponad 70 milionów dolarów pozostaje w Szwajcarii. Tłumaczy się to dążeniem do uzyskania porozumienia co do likwidacji innego mienia niemieckiego w Szwajcarii o wartości przeszło pół miliarda dolarów.

W związku z tym należy przypomnieć, że były członek komisji sojuszniczej dla zbadania własności niemieckiej za granicą Rassel Nixon motywował swoją dymisję tym, że sprzeciwia się on „brudnym machinacjom" w kwestii niemieckich wkładów w państwach neutralnych. Jak podaje gazeta „P. M.", Nixon oskarżył Departament Stanu USA o to, że odgrywa on rolę kierującą w tych machinacjach.

Oświadczenie Nixona zostało złożone przed rokiem. Od tego czasu sytuacja jednak nie zmieniła się i machinacjom, z których wycofał się Nixon, nie położono kresu.

Usiłowania pewnych kół zagranicznych, w tej liczbie i osobistości oficjalnych, zmierzające do zatarcia prawdy o złocie, na pewno nie przyczynią się zwiększenia ich popularności wśród narodów państw demokratycznych, które wniosły swój wkład we wspólne dzieło rozgromienia agresora faszystowskiego i [illegible] obecnie rany, zadane przez wojnę i okupację niemiecką.

A. D.

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Wśród pionierów kultury teatralnej w Jarosławiu

(Od własnego korespondenta)

(JS) Na miano pionierów kultury artystycznej i teatralnej zasługują bezprzecznie ci, którzy w położonym dziś na rubieżach Państwa mieście pracują niezmordowanie nad utrzymaniem na odpowiednim poziomie sceny polskiej, z której rozlega się donośnie żywe słowo, szerząc wśród najszerszych sfer ludności zamiłowanie dla twórczości scenicznej i piękna, zaklętego w dzieła wybitnych pisarzy. Mieliśmy już sposobność parę tygodni temu zamieścić dość szczegółową relację o działalności ważnej na rubieżach placówki kultury teatralnej. Jest nią jeden z najlepszych w tej części Polski teatrów:

[illegible] M. Bałuckiego działający w Jarosławiu od [illegible] niemal chwil po wyzwoleniu miasta od okupanta, a zorganizowany dzięki inicjatywie jego twórców: St. Zielińskiego i Zb. Bilicza. Od czasu naszej ostatniej relacji teatr wystąpił z 2 nowymi premierami. Pierwsza z nich to niezwykle dodatnia pozycja w 2-letnim z górą dorobku teatru. Jest nią „Zemsta" Al. Fredry w pełnej pietyzmu reżyserii prof. Zdz. Trentowskiego, który wykazał dowodnie, jak piękne wyniki osiągnąć można przy dobrej woli mimo najskromniejszych warunków i piętrzących się trudności. Artyści stanęli na wysokości zadania; tempo, kostiumy i dekoracje dopisały, stanowiąc dowód rzetelnego wysiłku reżysera.

„Wynalazek i Miłość" — Gustawa Beylina — nowoczesna sztuka sensacyjna o podkładzie aktualnym i psychologicznym zarazem (problem rozbicia atomu i miłość wynalazcy), opracowana została starannie przez długoletniego reżysera St. Zielińskiego, a wykonawcy dali pokaz pięknej gry aktorskiej.

Przy teatrze im. Bałuckiego mają też pole do popisu młode talenty sceniczne dzięki pełnej poświęcenia inicjatywie i ofiarnej pracy twórczyni młodej sceny prof. Lidii Nartowskiej. Ona to stworzyła w Jarosławiu „Teatr Lalki i Aktora" organizując ogromnym nakładem pracy najmilszy zespół najmłodszych aktorek i aktorów rekrutujący się z uczennic i uczniów liceum, gimn. i szkół powszechnych a liczący ponad 70 osób i zainicjowała występy tych utalentowanych adeptów sceny barwnym, pełnym czaru i finezji widowiskiem śpiewno tanecznym — muzycznym pt. „W świat baśni, piosenki i tańca".

Na prawdziwie wysokim poziomie artystycznym stanęły inscenizacje: „Markiza" (gawot) i „Dzieci wszystkich stron", zwłaszcza ten ostatni obrazek, symbolizujący braterstwo narodów świata, potępiających wojnę a wyrażających silną wolę współpracy nad utrzymaniem pokoju i przyjaźni wszystkich narodów [illegible] mię najszczytniejszych ideałów Demokracji. Z entuzjastycznym aplauzem spotkały się tańce zespołowe: „Zbójnicki", „Kujawiak" i „Krakowiak" które zaprezentowały balet najmłodszego z teatrów, stojący na poziomie największych scen.

Również jej dziełem był starannie wyreżyserowany „Powrót posła" Niemcewicza wykonany przez Koło Art. młodzieży I Państw. Gimn. i Lic. i Państw. Lic. i Gimn. Handl. który ujawnił kilka pierwszorzędnych młodych talentów, a w pełnym toku są próby z „Krakowiaków i Górali".

W pracy scenicznej nie pozostaje w tyle młodzież z Hufców PW i PWK która dzięki inicjatywie komendanta pow. WF i PW por. Szymańskiego zorganizowała własne Koło Artystyczne hufców PW i PWK — wystawiając w Domu Żołnierza przy sposobności „Wieczorynki artystyczne" komedię w 3-ch akt. wyreżyserowaną przez prof. Trentowskiego p. t. „Śluby Kawalerskie".

Znacznie mniejszym efektem poszczycić się mogą sportowcy z Jarosławskiego Klubu Sportowego, którzy przecenili swe siły i możliwości biorąc się do wystawienia ciężkiej [illegible] dnej „piły" Acharda w tłumaczeniu Z. Jachimeckiej pt. „Korsarz" w [illegible] zyserii Budzisza. Niemożliwość [illegible] lizacji scenicznej akcji dziejącej się w kabinie okrętu średniowiecznego i w „amerykańskim atelier filmowym, kilometrowe tasiemce nieposkreślanych dialogów, brak utalentowanych wykonawców, ciężka treść, teoria reinkarnacji wszystko to poprostu „zamordowało" inicjatywę optymistów sportowców choć zamiary ich były najszlachetniejsze. Tym dobitniej wystąpiły rzetelne walory sceniczne uzdolnionej młodej artystki Carówny, która mogłaby wystąpić z pełnym powodzeniem na „prawdziwej" scenie. Byłoby niezmiernie pożądane by sportowi entuzjaści sceny spróbowali swych sił w nieskomplikowanych lekkich i niewymagających od amatorów świadczeń przerastających ich siły sztuczkach przeznaczonych dla teatrów amatorskich miast porywania się na „gigantyczne" imprezy i robienia z nich mimowoli parodii.

Ożywiona praca zespołów jarosławskich świadczy dodatnio o zamiłowaniach artystycznych grodu nad Sanem, któremu życzyć należy jak największej ilości imprez uwieńczonych podobnym sukcesem jak „Teatr lalki i aktora" prof. Nartowskiej, gdyż imprezy takie o głębokim podkładzie dydaktycznym to prawdziwie pożyteczne cegiełki odbudowy gmachu naszej kultury na rubieżach kraju.

W kilku wierszach

RZESZÓW

W związku z akcją zwalczania [illegible] raka ziemniaczanego wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Rzeszowie rozprowadza na wieś przez powiatowe i gminne zarządy, wielkie transporty ziemniaków rakoodpornych. Największą stosunkowo ilość tych ziemniaków rzucono na gminę Głogów w pow. rzeszowskim, gdzie wykryto ogniska [illegible]. Ziemniaki rakoodporne wyprodukowane zostały na stacji zootechnicznej Związku Samopomocy Chłopskiej w [illegible]zelowie.

* * *

W celu podniesienia hodowli, Wydział Produkcji Zwierzęcej przy wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej [illegible] Rzeszowie przeprowadza licencję ogierów i buhajów oraz rejestrację klaczy zarodowych.

Na stacji zootechnicznej Siary [illegible] Gorlice, Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje hodowlę [illegible] tzw. cakiel i projektuje założenie wspólnych pastwisk o powierzchni 500 ha.

KROSNO

Bezpieczeństwo pracy w przemyśle naftowym jest jedną z głównych trosk Instytutu naftowego w Krośnie, który poświęca temu zagadnieniu baczną [illegible]

Przy instytucie istnieje specjalny oddział organizacji i bezpieczeństwa pracy. Oddział prowadzi badania naukowe i prace praktyczne, których wyniki w formie przepisów prawnych, instrukcji i wskazówek wprowadza się we wszystkich placówkach pracy przemysłu naftowego.

Oddział współpracował ściśle ze szkolnictwem zawodowym przemysłu naftowego, prowadząc wykłady i opracowując programy dla kursów.

„Stalowa Wola" zwycięża w mistrzostwach A-klasowych

(MR) Robotnicza drużyna piłkarska KS Huta Stalowa Wola odniosła sukces w pierwszych zawodach finałowej rundy wiosennej mistrz. kl. „A" podokręgu Przemyskiego, bijąc na swoim boisku Jarosławski Klub Sportowy 1:0 (0:0).

Piłkarze ze Stalowej Woli nie dopuścili gości do uzyskania ani jednej bramki i wykazali ambicję i nieustępliwość w walce o punkty mistrzowskie. JKS wykazał brak zgrania i formy skutkiem dezorganizacji ciągłych zmian w składzie i absencji graczy, które zemściły się w końcowym rezultacie i doprowadziły do utraty [illegible] na zdobycie czołowego miejsca.

Stalowa Wola natomiast ma poważne widoki na mistrzostwo, zwłaszcza, że pozostały jej do rozegrania już tylko zawody na własnym boisku z „Polonią" przemyską i łatwy do wygrania mecz z „Błyskawicą".

Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

1) Polonia — Przemyśl stos. punkt. 6:0.

2) Stalowa Wola — stos. punkt. 5:3.

3) JKS — Jarosław — stos. punkt. 3:5.

4) Błyskawica — stos. punkt. 0:6.

Polonię czekają jeszcze dwa ciężkie mecze; jeden w Jarosławiu a drugi w Stalowej Woli.

Z Jaworzna

Zgon zasłużonego działacza

W Jaworznie zmarł ostatnio długoletni członek PPS, tow. Feliks Mucha, od szeregu lat współpracujący i działający w szeregach tych, którzy darząc go zaufaniem wybrali go do Rady Zakładowej kopalni „Tadeusz Kościuszko" — kasjer świetlicy Związku Zawodowego Górników i kasjer podkomitetu PPS przy kopalni „Kościuszko".

Pogrzeb stał się wielką manifestacją całej klasy pracującej, kopalń i miasta Jaworzna. Pod szeregiem sztandarów OM TUR-owych, partyjnych i zawodowych maszerowali członkowie Związku Zawodowego, partii politycznych i młodzież, oddając hołd zmarłemu towarzyszowi.

Okolicznościowe przemówienie nad grobem wygłosił szef Rady Zakładowej tow. Szopa Władysław, który przedstawiając zasługi Zmarłego i jego działalność, wezwał zebranych do dalszego krzewienia idei socjalistycznej, by krocząc pod czerwonymi sztandarami osiągnęli zwycięstwo klasy pracującej i socjalizmu. W zmarłym traci Polska Partia Socjalistyczna wiernego bojownika i szermierza w walce o honor partii i ideały walki o wolność.

Chrzanów

Lokomotywy dla Bułgarii

Wartość miesięcznej produkcji chrzanowskiej fabryki lokomotyw wynosi ponad 66 milionów zł. Na produkcję tą składa się 7 nowych parowozów ciężarowych dla Ministerstwa Komunikacji, 5 nowych parowozów przemysłowych, remont 1 parowozu dla Ministerstwa Komunikacji oraz produkcja zestawów kołowych, części zapasowych, parowozowych, narzędzi i in.

Przed wojną fabryka eksportowała parowozy, zestawy kołowe i zapasowe części parowozowe. Obecnie, prócz zamówienia na 20 parowozów z ub. roku, fabryka otrzymała nowe zamówienie na 10 wąskotorowych parowozów. Oba zamówienia wpłynęły z Bułgarii. Z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech fabryka otrzymała pierwszy transport mienia wywiezionego przez Niemców w 1914 r. Transport ten obejmuje m. in. 66 obrabiarek.

Z Nowego Sącza

W Łącku koło Nowego Sącza odbyła się bardzo ciekawa impreza regionalna pod hasłem „Dni kwitnącej jabłoni" na którą przybyli goście z całego kraju oraz przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich.

W pierwszym dniu goście zwiedzili Rożnów i Wystawę Gospodarstwa Leśnego i Przemysłu Drzewnego w Nowym Sączu.

Właściwe uroczystości odbyły się w sadzie gospodarza Stanisława Sopały w Czerńcu.

W okresie trwania uroczystości odbyła się z udziałem przedstawicieli władz sfer naukowych i gospodarczych konferencja, na której omówiono aktualne zagadnienia powiatu.

W godzinach wieczornych odbyła się zabawa ludowa, w czasie której zademonstrowano barwne widowisko „Wesele Łąckie".

* * *

Jak się dowiadujemy z DOKP — Kraków, most kolejowy na linii Nowy Sącz—Chabówka znajduje się w stanie zupełnie dobrym i wszelkie pogłoski rozszerzane na temat złego stanu tego mostu są bezpodstawne.

Do Ludności Miasta Krakowa

Lotnictwo Polskie w wyścigu techniki lotniczej udziału nie wzięło wskutek brutalnego zahamowania przez okupanta rozwoju naszego lotnictwa w r. 1939 na okres sześciu lat.

Dlatego obecnie zagadnienie odbudowy polskiego lotnictwa cywilnego, odrobienie kilkuletniego opóźnienia w rozwoju, ostro i wyraźnie stanęło przed naszym państwem i społeczeństwem.

Pomnożyć musimy zdziesiątkowane w okresie okupacji kadry techników i konstruktorów lotniczych, wyszkolić tysiące pilotów szybowcowych i motorowych, skoczków spadochronowych, pokryć musimy kraj cały gęstą siecią lotnisk i szybowisk. Powstać muszą liczne modelarnie, szkoły lotnicze, instytuty, biblioteki, muzea, warsztaty doświad-czalne.

Zagadnienia te muszą być rozwiązane w skali ogólno państwowej przez całe społeczeństwo przy wydatnej pomocy ze strony Państwa.

Wysiłki tej części społeczeństwa, której lotnictwo jest szczególnie bliskie i drogie, w kierunku stworzenia naczelnej organizacji lotniczej napotkały się z pełnym zrozumieniem czynników państwowych. Wynikiem tego jest powstanie Ligi Lotniczej, która jako stowarzyszenie wyższej użyteczności posiadające szczególne znaczenie dla Państwa w krótkim czasie winna stać się masową organizacją społeczną, powszechną i demokratyczną.

Liga Lotnicza skupi w swych szeregach jak najszersze rzesze robotnicze, chłopskie oraz inteligencji pracującej, roztoczy opiekę nad młodzieżą tak entuzjastycznie garnącą się do lotnictwa.

Kraków, miasto, które wydało największych lotników — bohaterów ostatniej wojny, jest jednym z pierwszych miast, które obecnie przystępuje do organizacji Ligi Lotniczej. Będą powstawały w naszym mieście we wszystkich zakładach pracy, Koła Ligi Lotniczej, które obejmując swych pracowników zainteresują ich lotnictwem, umożliwią dostęp do szkół szybowcowych i motorowych, zbudują gmach Polskiego Lotnictwa Ludowego.

Prezydent m. Krakowa
STEFAN WOLAS
Komisarz Ligi Lotniczej na m. Kraków

Z wydawnictw Ligi Morskiej

(o. d.) Nakładem Zarządu Ligi Morskiej w Krakowie została ostatnio wydana praca zbiorowa pod tytułem „W Służbie Morza". Na książkę składa się szereg artykułów profesorów uniwersytetów i doktorów, którzy w sposób naukowy omawiają znaczenie morza pod względem gospodarczym i państwowym.

Inż. Eugen. Kwiatkowski, Delegat Rządu dla Spraw Odbudowy wybrzeża, w swej pracy zatytułowanej „Wybrzeże polskie powraca do życia" daje krótki rys sytuacji powojennej i znaczenie obecnej granicy morskiej dla państwa. Dr Kazimierz Piwarski podnosi znaczenie Szczecina i Gdańska, dr Józef Szaflarski „Znaczenie gospodarcze mórz".

Książka jest niezmiernie zajmująca, zapoznaje czytelnika z historią wybrzeża bałtyckiego, z dążeniami Niemców do pozbawienia Polski dostępu do morza, o naszych obowiązkach jako państwa morskiego, którym obecnie jesteśmy.

Dr Leon Michalski jasno i zwięźle kreśli rolę i znaczenie Ligi Morskiej.

Przy końcu książki znajdujemy w rozdziale p. t. „Informacje" wszelkie wiadomości dotyczące szkolnictwa, morskiego.

Znajdujemy również wykaz czasopism poświęconych zagadnieniom morskim, ilość kursów żeglarskich i obozów, gdzie młodzież może zdobywać wiadomości praktyczne z dziedziny żeglarstwa.

„W Służbie Morza" to książka, która powinna znaleźć się we wszystkich bibliotekach świetlicowych przyfabrycznych i młodzieżowych, powinna być polecaną gorąco przez nauczycielstwo i instruktorów wszelkich kursów.

Nowe zadania filmu w szkole

(Bg) Wiele uwagi poświęca się dzisiaj w kołach pedagogicznych i wychowawczych roli filmu oświatowego zastosowanego jako pomoc szkolna.

Coraz częściej wysuwa się zagadnienie filmu, który może stanowić poważną pomoc w nauczaniu jako ilustracja do wykładu nauczyciela. Odpowiednie badania pedagogów stwierdziły, że wykorzystanie filmu w kształceniu rozszerza horyzont umysłowy ucznia, daje oszczędność czasu w nauczaniu, utrwala wiadomości, ułatwia prace nauczycielowi zwiększając zainteresowanie dziecka przedmiotem, pobudza aktywność uczniów w zespołowej pracy klasy. Nikt nie reaguje tak silnie na obraz jak dziecko, nikt tak jak ono nie pozostaje tak silnie pod jego urokiem.

Film oświatowy na terenie szkoły i świetlicy staje się coraz częściej poruszanym zagadnieniem. Na ten temat odbył się w Krakowie zjazd referentów powiatowych działu filmu oświatowego z terenu całego województwa, którego zadaniem było zapoznanie sfer nauczycielskich z nową pomocą w nauczaniu jaką jest film szkolny

W obradach Zjazdu udział wzięli przede wszystkim pedagogowie zaangażowani w pracy Działu lub zainteresowani problemem filmu na terenie szkoły.

M. in. odbyły się dwie pokazowe lekcje porównawcze z przyrody. Z pokazu zebrani wysnuli wniosek, iż film stanowi poważną pomoc w nauczaniu, oraz, że nie powinien być wyświetlany sposobem „kinowym", a jedynie służyć jako ilustracja do wykładów nauczyciela. Wysunięto życzenie pod adresem Działu filmów oświatowych, by tematyka filmów szkolnych była bardziej dostosowana do obowiązującego programu nauczania w szkołach wszelkich typów i stopni. Poza tym zwrócono uwagę na konieczność podniesienia poziomu konspektów załączanych do filmu.

W ostatnim czasie działalność na polu filmu oświatowego i szkolnego posunęła się o duży krok naprzód. W ciągu ostatnich miesięcy zamówiono już cztery scenariusze: „Pająk wodny", „Żaby", „Mucha" oraz „Gniazda ryb", opracowano cztery scenopisy „Skrobia", „Stonka — wróg ziemniaków", „Z życia jeża" oraz „Nie od razu Kraków zbudowano".

Rozpoczęto zdjęcia do filmu „Ołtarz mariacki Wita Stwosza", „Wielkanoc w Łowickim", „Pantofelek", „Zwyczaje rolnicze" i „Wrotki mcholubne". — Ukończono zdjęcia i rozpoczęto montaż dwóch filmów „Puszcza Białowieska" oraz „Zwyczaje Bożenarodzeniowe".

Przetłumaczono i opracowano także 5 filmów zagranicznych „Mikołaj Kopernik", „Z dziejów drukarstwa", „Słońce, ziemia i księżyc", „Jesień w przyrodzie" i „Z dziejów ziemi". Do udźwiękowienia oddane zostały „Sowy", „Żórawie", „Orzeł" oraz „Pająk". Poza tym zamówiono scenariusze filmu „Zasady perspektywy". W realizacji znajduje się „Oświata rolnicza w Polsce" oraz „Operacja przeszczepiania szczęk".

Udział nauczyciela w przygotowaniu i wyprodukowaniu filmu szkolnego jest zasadniczym warunkiem powodzenia tej akcji w naszym kraju, udział ten wymaga jednak odpowiedniego przygotowania fachowego, które osiągnąć będzie można dzięki ścisłej współpracy sfer nauczycielskich z Działem filmów oświatowych.

Uwaga lekarze!

W najbliższy poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 19 wieczorem odbędzie się w klubie dyskusyjnym TUR przy ul. Garbarskiej 1 — zebranie kół lekarzy PPS i PPR.

Referat pod tytułem „Z problematyki stosunków polsko-rosyjskich" wygłosi tow. dr. J. Sieradzki.

Konkurs tańca ludowego

Wydział Kultury i Sztuki Wojewódzkiego Urzędu Krakowskiego urządza w Krakowie w ramach „Dni Krakowa" Konkurs Tańca Ludowego.

Konkurs otwarty jest dla zespołów tańca ludowego ogólno-polskiego w strojach regionalnych, przy czym dopuszczalne są solowe popisy taneczne.

Bliższych informacji udzielają Urzędy Wojewódzkie, Wydział Kultury i Sztuki.

Pomiary w wojew. Krakowskim

(od). Krakowski Urząd Wojewódzki Oddział Rol. i Ref. Rol. powierzy mierniczym przysięgłym do wykonania prace pomiarowe związane z parcelacją, scalaniem i regulacją gruntów na terenie woj. krakowskiego.

Zgłoszenia pisemne, lub ustne przyjmuje Wydział pomiarów rolnych w Krakowie, ul. Kochanowskiego 15 do dnia 1 lipca.

Kursy straży leśnej

(Lok). Dnia 19 bm. nastąpi otwarcie kursu straży leśnej w Przegorzałach. Kurs ma na celu zapoznanie uczestników z nowymi zdobyczami gospodarki leśnej oraz z szeregiem nowych przepisów. W kursie bierze udział 70 osób.

Podziękowanie

Po zorganizowaniu pokazu mody dnia 11 maja br. w „Feniksie", Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet wyraża swe serdeczne podziękowanie za bezinteresowny udział w tym pokazie następującym artystkom scen krakowskich: Stojowskiej Ewie, Orskiej Irenie, Artemskiej Beacie, Melcer-Dworeckiej Cecylii, Kiernikównie Manueli, Redlichównie Hance, Smoszewskiej Ninie.

Równocześnie Liga Kobiet dziękuje wszystkim firmom Krakowskim, które wzięły udział w powyższym pokazie, urządzonym na cele społeczne.

Komunikaty Partyjne

ZWIĄZKOWCY

Odprawa członków zarządów Związków Zaw. PPS-owców odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 17 w sali Nr. 16 w Domu PPS Rynek Gł. 30 I p.

Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa.

„SOCJALIZM I ZAGADNIENIA KULTURY"

W ramach „Wieczoru Dyskusyjnego" Sekcji Nauczycielskiej, który odbędzie się we wtorek dnia 20 maja br. o godzinie 18-tej w sali PPS Nr. 16 I p. Rynek Główny 30 tow. red. Tadeusz Sołtan wygłosi odczyt na temat „SOCJALIZM I ZAGADNIENIA KULTURY".

Biorąc pod uwagę ważność zagadnień, koło których nie może przejść mimo żaden wychowawca-nauczyciel, Sekcja Nauczycielska zaprasza na powyższy wieczór swoich członków, sympatyków i gości. Wstęp wolny.

PORADY LEKARSKIE

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie komunikuje, że nieubezpieczeni członkowie naszej Partii mogą korzystać z ambulatorium PCK (ze zniżką 50 procent od porad lekarskich, 10 procent od zabiegów, a dla niezamożnych bezpłatnie) w zakresie chorób: choroby wewnętrzne, choroby dziecinne, laryngologia, ginekologia, chirurgia, okulistyka.

Skierowanie do powyższego ambulatorium udziela Wydział Kadr WK PPS Rynek Główny 30, p. 51.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

MK PPS w Krakowie skreślił z listy czł. Partii ob. Kiliana Jana Nr. leg. 17567 z dniem 16 maja br. na podstawie art. 13 Statutu Org. PPS.

Prezydium MK PPS

Komunikat

Liga Kobiet zawiadamia, że miesięczne zebranie członkiń wszystkich Zarządów Kół dzielnicowych terenowych, fabrycznych i jednostek wojskowych DOW MBW i Milicji odbędzie się w poniedziałek 19 maja o godz. 5-tej popoł. przy ul. Karmelickiej 51.

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

z dnia 16 maja za towar standartowy względnie średniej jakości za 100 kg parytet wagon Kraków dostawa bieżąca w handlu hurtowym.

Pszenica 4900—5100, żyto 3400—3600, jęczmień przemiałowy 3400—3500, owies paszowy 3600—3700, mąka pszenna 80% 6500—6800 mąka żytnia 90% 4100—4300, otręby pszenne 1850—1950, otręby żytnie 1700—1800, otręby jęczmienne 1700—1800, sieczka jęczm. 4300—4500 kasza jaglana 5000—5200, słoma prasowana 700—800, siano 900—1050, ziemniaki jadalne 750—800, ziemniaki sadzeniaki 800—1000, groch Wiktoria 5000—5200, groch zielony Folger 4700—5000, fasola biała 4600—5000, fasola kolorowa 4100—4300, wyka letnia 4400—4800, Peluszka 4400—4600 łubin gorzki 3300—3500, łubin niegorzki 3700—3900, mak niebieski 24000—28000, koniczyna nasienna czerw. 32000—36000, koniczyna nasienna biała 22000—25000, rajgras angielski 2300—2700, tymotka 4000—4400. — Tendencja ogólna spokojna.

Stacja konserwowania krwi w Krakowie

Okręg Krakowski PCK uruchamia stację przetaczania i konserwowania krwi.

Zadaniem stacji jest pobieranie, konserwowanie i dostarczanie pełnowartościowej krwi świeżej (krwiodawców) i konserwowanej dla szpitali wojskowych i cywilnych oraz dla osób prywatnych.

Krew konserwowana szczególnie w szpitalach poza Krakowem gdzie nie zawsze można mieć na zawołanie krwiodawcę do transfuzji krwi świeżej, może oddać w przypadkach nagłych wprost nieocenione usługi, będąc w każdej chwili gotową do natychmiastowego zastosowania.

Stacja przyjmuje zgłoszenia kandydatów na krwiodawców codziennie od godziny 14 do 16-tej w lokalu Centralnej Przychodni Leczniczej Okręgu Krakowskiego PCK przy placu Jabłonowskich 2 telefon 509-99.

Krwiodawcą może być każdy człowiek młody (kobieta lub mężczyzna) w wieku od 16 do 35 lat, zdrowy, trzeźwy i nienagannego prowadzenia się.

Wyniki leczenia gruźlicy skóry

(od) Jak się dowiadujemy, ostatnio zastosowano w leczeniu gruźlicy skóry nowy środek „calciferol". Wyniki są znakomite.

Stwierdziła to specjalna komisja z ministrem Zdrowia na czele, w klinice dermatologicznej U. W., gdzie prof. Grzybowski przedstawił kilkunastu chorych leczonych na oddziałach i w ambulatoriach.

Koszta leczenia są stosunkowo niewielkie, czas trwania kuracji niezbyt długi.

Wobec tego leczenie gruźlicy skóry „calciferolem" będzie prowadzone na szeroką skalę w Krakowie w Ośrodkach Miejskich.

Akcja szczepienia przeciwgruźliczego

(od). W najbliższym czasie na terenie m. Krakowa zostanie przeprowadzone szczepienie przeciwgruźlicze. Dnia 14 bm. rozpoczęli lekarze duńscy w Warszawie pierwsze szczepienie dorosłych przy udziale ministra Zdrowia, oraz konsula duńskiego. Równocześnie uruchomiona została w Warszawie specjalna przychodnia i ambulatorium przy ul. Hożej 53.

Akcją szczepienia w całym kraju kieruje Min. Zdrowia przy wybitnej pomocy PCK i duńskiego Czerwonego Krzyża, którego zespoły lekarskie i pielęgniarskie pod kierunkiem dr Steina przybyły do Polski.

Będzie to pierwsze szczepienie dorosłych w naszym kraju; jak wynika ze sprawozdań z Francji, Danii, Szwecji i ZSRR, gdzie ten rodzaj szczepienia jest już od dawna stosowany, rezultaty są doskonałe.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 18 maja 1947 r. (niedziela)

Kraków, 6,57 Sygnał czasu. 7,00 Muzyka. 8,00 Dziennik por. oraz przegląd prasy. 8,20 Program Rozgłośni Krak. na dzień bież. 8,25 Muzyka. 8,55 Pogad. Pol. Rodz: Radiowej. 9,00 Nabożeństwo z kościoła księży Jezuitów we Wrzeszczu. 10,00 Audycja regionalna. 10,45 Koncert życzeń. 11,45 Koncert Reklamowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Poranek symfoniczny. W przerwie: Radiokronika i Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13,30 Niemcy po wojnie. 13,40 W ramach audycji dla świetlic wiejskich „Wiosenna orka" obrazek słuchowiskowy. 13,55 D. c. audycji świetlicowej. 14,25 Recenzja. 14,35 Chwila Biura Studiów. 14,40 „Okrągły Tuzin" — słuchowisko. 15,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16,00 „Wujcio Kluczyk odpowiada na pytania" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16,20 Aktualia. 16,35 Muzyka ludowa z płyt. 16,45 Skrzynka radiowa „Odpowiadamy na listy". 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali YMCA. 18,15 10 minut poezji. „Z zapomnianej poezji". 18,25 Audycja woj. [illegible] Z życia kulturalnego. „Oświata i kultura na Ziemiach Zachodnich" — pogadanka dra Bożeny Osmólskiej-Piskorskiej. 19,05 „Uśmiech i piosenka" — „List z plebiańskiej buchalterii" — skecz według Marka Twaina. 19,30 Rezerwa. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 1) Komentarz dnia, 2) Dziennik wieczorny. 20,20 „Na muzycznej fali". 21,00 „Z szerokiego świata". 21,30 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 21,35 „U naszych przyjaciół" — Francja przemawia do Polski". 22,05 Wiadomości sportowe. 22,15 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka taneczna. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

WARSZAWA: Na granicy
WOLNOŚĆ: Samotny żagiel
APOLLO : SZTUKA: Maria Luisa
SCALA I WANDA: Ostatnia szansa
ŚWIT: Skandal (produkcja szwedzka)
UCIECHA: Zeznania szpiega
GDAŃSK: Czy Lucyna to dziewczyna

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19,00 „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego. Przedstawienie zakupione przez PPS.

Godz. 19 „Chory z urojenia" Moliera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19-ta „Komediant". Tragikomedia Wł. Bodnickiego z udziałem K. Szubertа.

Mała sala godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz 19-ta „Pan Jowialski" Al. Fredry.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 19,00 „Rozkoszna dziewczyna" — komedia muzyczna w 3 aktach.

„SIEDEM KOTÓW" ul. Zyblikiewicza 1 godz. 19,45 „Historia świata" Mariana Eilego i Jana Kamyczka.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 Stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 „Cocktail"-rewia.

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K. (Bocheńska 7) — nieczynny z powodu wyjazdu.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA", Kraków, Skarbowa 2, g. 9,00 i 18,80 „Złota Rybka", przygody Maćka Kłoska.

Wystawa prac typograficznych Jana Bukowskiego (1873—1943) — w Muzeum Przem. Artyst., Smoleńsk 9, w godz. 9—13 i 17—20. Wstęp wolny.

Inspekcja w pow. Chrzanowskim

W dniu 13 bm. wicewojewoda mgr R[illegible]ński w towarzystwie inspektora [illegible]skiego Wójcikiewicza, inspektora Starostw Wilcka przeprowadził inspekcję na terenie powiatu chrzanowskiego oraz odbył konferencję w Zarządzie Miejskim w Jaworznie w towarzystwie staroty Wimerskiego w sprawie przejęcia miejscowego szpitala będącego pod zarządem Zjednoczenia Węglowego przez miejscowy samorząd.

W czasie pobytu w Jaworznie wicewojewoda mgr Rubiński zapoznał się z pracami samorządu miejskiego i odbył konferencję z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, gdzie omówione były potrzeby miasta. Zainteresował się również sprawą budowy domu starców prowadzonego przez Caritas.

Przy sposobności zwiedził ośrodek Zdrowia, prowadzony przez miejscową Dyrekcję Kopalń, oraz lustrację miejscowego szpitala, zwracając szczególną uwagę na braki jakie ten szpital w obecnym stanie posiada, co związane jest z rozbudową tego szpitala.

Park Narodowy w Tatrach?

(Lak). Według niepotwierdzonych wiadomości otwarcie dwóch parków narodowych w Pieninach i w Tatrach nastąpi już dnia 1 czerwca br.

Granice parków zostały już ustalone komisyjnie i wniosek został przedłożony czynnikom rządowym. Należy się spodziewać że sprawa ta zostanie lada dzień załatwiona.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO przy ul. 1 Maja 1, od dnia 17 maja 47 r. 1) Wyroby ze szkła, 2) Mozaika szklana, 3) Życie pszczół, 4. Zabawki z papieru, 5) Komedyjka.

Początek seansów o godz. 16-tej, 17,30, 19-ej. W niedzielę o godz. 11, 14,30, 16, 17,30 i 19. Cena biletów 10 i 5 zł.

Czytelnicy piszą

Mleczna historia

Kupiłem sobie kiedyś literek mleka. Już przy samym kupnie „zatkało" mnie nieco, gdy usłyszałem cenę 45 zł. Bo to naprawdę luksusowy wydatek.

A przecież matka, która chce dziecku kupić codziennie litr mleka wyda miesięcznie około 1.400 zł, co przy przeciętnych zarobkach 5.000 zł jest nie do pomyślenia. Praktycznie rzecz biorąc dziecko polskiego robotnika jest pozbawione możności codziennego picia mleka, które jest tak ważnym produktem odżywczym.

Na tym się jednak moje zmartwienia mleczne nie skończyły. Kiedy bowiem spróbowałem w domu tego napoju przekonałem się, że jest on dziwnie wodnisty i smakiem bliższy krakowskiej wodzie, niż mleku. Chcąc jednak sprawdzić zawartość tłuszczu odstawiłem część „na kwaśne". Na drugi dzień w szklance zobaczyłem dużo wody, trochę serwika i ani kropli tłuszczu.

Zapytany przeze mnie sprzedawca miał dla mnie tylko jedną odpowiedź: co ja na to poradzę? Takie mleko przywożą mi ze wsi.

Do kogo więc należy się zwrócić z tą sprawą? Przed wojną wszystkie większe miasta Polski miały specjalne komisje kontroli mleka, które w razie zauważonego oszustwa karały nieuczciwego sprzedawcę. W dzisiejszych czasach, kiedy tak poważny nacisk kładzie się na sprawę dobrego odżywiania naszej młodzieży powinno się za wszelką cenę zniszczyć ten nieuczciwy sposób zarabiania.

Druga rzecz to sprawa podniesienia cen mleka, które wynikło na skutek skupu mleka dokonywanego przez fabrykantów lodów. Nikt nie chce, żeby ten popularny produkt, jakim są lody, zniknął z miasta.

Tym nie mniej zakup mleka dla wytwórni lodów nie powinien się stać przyczyną braku mleka dla dzieci, gdyż zdrowie narodu jest napewno ważniejszym, niż zarobki kilkudziesięciu osób i przyjemność kilkuset. **RAK.**

Z Rej. Sądu Wojskowego

Za rabunki i gwałty ponownie na ławie oskarżonych

(S) Wczoraj przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanęło 14 członków bandy rabunkowej, oskarżonych o napady z bronią w ręku na spółdzielnie, mieszkańców wsi i milicję, przy czym miało również miejsce oprócz grabieży gwałcenie kobiet.

Jest rzeczą charakterystyczną, że większość oskarżonych rekrutuje się z ludzi, którzy zostali zwolnieni z więzienia na podstawie amnestii. Tego wspaniałomyślnego gestu Państwa nie potraktowali jako wielkodusznego przebaczenia, [illegible] im powró do uczciwgo życia, a jedynie wykorzystali moment swobody do dalszych rozbojów, umożliwiających im lekkie życie.

Sala sądowa jest przepełniona publicznością. Rozprawa odbywa się w trybie doraźnym. Wyczuwa się atmosferę silnego podniecenia wśród obecnych.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Mieczysław Wieczorek, Tadeusz Franczak, Franciszek Dziuga, Jan Kwiecień, Władysław Żak, Jan Strojek, Mieczysław Madejski, Tadeusz Niedbała, Katarzyna Kahl, August Celnarowicz, Wiktor Glbek, Władysław Gębik, Adolf Mitka i Józef Żądło.

Bronią adwokaci: dr dr Pykosz, Grawecki, Krug i Zawistowski.

Według aktu oskarżenia osk. Wieczorek, człowiek bardzo młody, został zwerbowany przez Stanisława Dziugę, pseudo „Lis", członka bandy „Ognia" i pod pseudonimem „Biały" miał zorganizować bandę terrorystyczno-rabunkową.

Już w 6 dni po wyjściu na mocy amnestii z więzienia — Wieczorek dokonał pierwszego napadu z bronią w ręku w towarzystwie zorganizowanych członków, rabując gotówkę, biżuterię i garderobę.

Ta sama banda napadła na 2 funkcjonariuszy M. O. w Kormyrzowie, usi[illegible] rozbroić, na Stanisława Bubka w Bibicach, przyczym gospodarza [illegible] ciężko pobito, w Prusach na Józefa Tomaję, gdzie przy obfitym łupie w postaci radio-aparatu, zegarka Omegi i 7,000 zł., domowników ciężko pobito, w Grębałowie na kasę kolejową, przy czym kasjerkę po obrabowaniu pobito i usiłowano zgwałcić.

Tej samej nocy banda dokonała napadu na organistę z Ruszczyc, zabierając mu 9,000 zł. Na drodze obrabowano kierownika spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Dojazdowie, przyczym pod groźbą broni zabrano mu 70,000 zł., a potem wyprowadzono w pole i ciężko pobito. Po za wymienionymi dokonano jeszcze szeregu mniejszych napadów.

Oskarżeni posiadali broń palną, automat, pistolet i amunicję.

Osk. Celnarowicz jest oskarżony o skupywanie od bandy skradzionych rzeczy.

Na początku rozprawy przewodniczący Sądu Wojskowego w sposób łagodny, ale stanowczy przypomina oskarżonym, że jedynie przyznaniem się do winy mogą sprawy swoje poprawić.

Pierwszy zeznaje dowódca bandy, osk. Wieczorek, który, mimo ostrzeżeń przewodniczącego, kłamie z całą bezczelnością poto jedynie, aby w krzyżowym ogniu pytań przewodniczącego i prokuratora poplątać się w swoich sprzecznych zeznaniach.

Wreszcie przy zeznaniach drugiego osk., Tadeusza Franczaka, który wyraźnie „sypie" towarzyszy i rzeczywiście zeznaje prawdę, osk. Wieczorek załamuje się i przyznaje, że złożył fałszywe zeznania, aby „napadów było jaknajmniej".

Franczak, który był handlarzem tytoniu przyznaje się do kilku napadów, przyczym twierdzi, że był sterroryzowany przez Wieczorka groźbą śmierci.

Po napadzie na milicjantów Wieczorek miał powiedzieć „żebym miał dobry pistolet, to bym się z nimi zabawił".

Okazuje się, że pierwszym dowódcą bandy był Nowak, po którego śmierci przez utopienie dowództwo objął Wieczorek, należący poprzednio do bandy Nowaka. Oskarżony zeznaje, że Kahlówna również należała do bandy.

Jako trzeci zeznaje osk. Dziuga. Przyznaje on się do napadów z bronią w ręku. Zeznania jego dla Kahlówny wypadają ujemnie.

KS Prokocim — KS Szczakowianka 2:2 (1:0)

(D). Na boisku KS Prokocim w Prokocimiu w dniu 15. 5. br. rozegrane zostały zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy benjaminkiem A klasy KS Szczakowianką a KS Prokocim.

Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach i po bardzo ambitnej grze KS Szczakowianka uzyskała wynik remisowy 2:2.

Przebieg zawodów miejscami był żywy, miejscami bardzo powolny. Do przerwy KS Prokocim dwukrotnie nie wykorzystał doskonałych sposobności do uzyskania bramki, a to w 12 min. strzelając karnego w ręce bramkarza przez Rysia i w 22 min. przez tego samego zawodnika z bliskiego strzału również w ręce doskonałego bramkarza Żurkowskiego. 25 min. przynosi prowadzenie dla Prokocimia ze strzału Rysia.

Po przerwie KS Szczakowianka narzuca tempo i w 15 min. i 18 min. strzela bramki przez Potockiego. Prokocim przechodzi dopiero pod koniec zawodów do ofenzywy i uzyskuje wyrównującą bramkę przez Rysia w 42 min.

Na wyróżnienie wśród gości zasłużyli bramkarz Żurkowski, obrońca Janigacz I i Stadler E. Z Prokocimia: Ryś, Chałupa i Stokłosa. Sędziował ob. Walkowski dobrze.

Należy podkreślić, że benjaminek Szczakowianka będzie w przyszłości groźnym przeciwnikiem w swej grupie. I. Zainteresowanie zawodami duże. Widzów ok. 2 tysiące.

Co i gdzie wolno sprzedawać?

(o. d.). Według zarządzenia Prezydenta miasta z dnia 7 maja br. o przedmiotach, które można sprzedawać na placach targowych Zarząd Miejski przypomina, że na otwartych placach targowych wolno sprzedawać:

Na Rynku Głównym od strony ul. Siennej — owoce, kwiaty żywe i sztuczne, zioła i korzenie lecznicze. Na Pl. Szczepańskim — jarzyny, nabiał, ryby, drób, pieczywo, oraz wyroby przemysłu ludowego.

Na Pl. Kleparskim wyroby koszykarskie, drewniane oraz zwierzęta domowe i ptactwo. Na placu u wylotu ul. Długiej — nabiał, pieczywo, jarzyny, grzyby, owoce, kwiaty, drób, dziczyznę, kaszę i mąkę.

Na placu przy ul. Kazimierza Wielkiego — jarzyny, owoce, drób i ryby.

Na Placu Kleparskim będzie hurt jarzyn, jak również słomy, siana oraz zboża, wyrobów bednarskich, kołodziejskich i innych. Na Rynku Dębnickim — nabiał, owoce, jarzyny, drób.

Sprzedaż innych przedmiotów na placach wymienionych zależy w każdym poszczególnym wypadku od osobnego zezwolenia Zarządu Miejskiego, Wydziału Aprowizacji i Handlu, Komisariatu Targowego. Sprzedaż na innych miejscach publicznych poza placami targowymi, nie może się odbywać bez zezwolenia Zarządu Miejskiego.

Sezonowa sprzedaż hurtowa ziemniaków, kapusty i ogórków na wozach, dozwolona jest na placach: Nowy Kleparz, Rynek Dębnicki, Plac na Stawach, przy ul. Dietla, nad Wisłą i Rynek Podgórski. Targi na wszystkich placach trwają od dnia 1 kwietnia do 30 września od godz. 5,15, a od dnia 1 października do 31 marca od godz. 6,00—14,00. Poza godzinami targowymi dozwolona jest sprzedaż tylko owoców, jagód i kwiatów, oraz jarzyn, w soboty i dni przedświąteczne w czasie od 1 maja do 31 października do godz. 17,00, a od 1 listopada do 30 kwietnia do godz. 15

W okresie przedświątecznym, w czasie uroczystości ludowych, oraz odpustów wolno sprzedawać do godz. 19-tej.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 20 maja br., naruszenie wyżej wymienionych przepisów będzie karane administracyjnie z uwzględnieniem przepisów dekretu z dnia 16 listopada 1945 roku o podwyższenie grzywien i kar pieniężnych.

„TOSCA"

Tylko we wtorek dnia 20 maja w teatrze im. J. Słowackiego odegrana zostanie „Tosca". Opera ta należy do dzieł sztuki, których piękno nie przemija i nie ginie. Wzruszającą partię „Tosci" odtworzy pełna dramatycznej ekspresji śpiewaczka Lachetówna, partię Cavaradossi — Finze, którego talent i wspaniały głos nadają się wspaniale do tej roli, oraz A. Wolak w roli Scarpia. Całość poprowadzi dyr. W. Bierdiajew. Bilety do nabycia w kasie teatru.

K. S. OM TUR „Wolni" — AKS „Puszcza" 2:0

W dniu 15. 5. br. rozegrano w Kłaju pow. Bochnia mecz towarzyski pomiędzy drużynami KS OMTUR „Wolni" z Kłaja a AKS „Puszcza" z Niepołomic.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny „Wolni" w stosunku 2:0. Bramki strzelili Korbut Feliks i Szydlik Edward. Mecz zgromadził 2000 widzów.

25 PRZEDSTAWIENIE „KOMEDIANTA"

Wyborna sztuka Władysława Bodnickiego „Komediant" zyskała wielkie uznanie i sukces u publiczności. W niedzielę, dnia 18 maja odbędzie się dwudzieste piąte przedstawienie. W sztuce odtworzona jest z dużą kulturą i dowcipem atmosfera epoki molierowskiej, a przejmująco ukazana walka Moliera o nowy teatr. Główną rolę gra świetny artysta, niezapomniany odtwórca Tartuffe'a i Dauma (z „Maliczewskiej") — **Kazimierz Szubert.** Do sukcesu przyczyniają się także: Jadwiga Korecka, Zofia Rysiówna, Manuela Kiernikówna, Wanda Kruszewska, Włodzimierz Macherski (wspaniały, arcyzabawny Pinel), Bolesław Sarmatowski, Jan Zieliński, Jan Norwid, Adam Cyprian, Bolesław Loedl, Tadeusz Luberadzki, Mieczysław Jabłoński i inni. Wspaniałe dekoracje i kostiumy zaprojektował najświetniejszy znawca Moliera w Polsce: Karol Frycz.

ANTONI FERTNER ZNOWU GRA W KRAKOWIE

Znakomity artysta, który ostatnio święcił triumfy w krakowskim teatrze m. im. J. Słowackiego grając tytułową rolę w komedii Moliera „Chory z urojenia", wraca znowu do Krakowa na dalszy cykl występów, które rozpoczną się już w sobotę 17 bm. Atrakcyjność gościny tego świetnego artysty jest od kilku dziesiątków lat niezmienną, stanowić też będzie dla Krakowa swego rodzaju wydarzenie.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Dnia 17 maja dr Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7 m. 9.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Dnia 9 września 1946 r.
Sygn. I. z. Zg. 547/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Blima Bornsteinowa, córka Samuela Grabera, żona Leizora Sussmanna Bornsteina, lat 55, ostatnio zam. w Krakowie przy ul. Zamojskiego Nr. 1 miała umrzeć na skutek udaru serca pod koniec roku 1941 w dzielnicy żydowskiej w Krakowie.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Konrada Charmacza, zam. w Krakowie, przy ul. Zamojskiego Nr. 10 postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów. Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Kr-315 Sędzia grodzki: (Dr. Krzywdziński)

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na ---- ncji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Uśmiechnij się!

Chłopiec zapytał ojca w jaki sposób zaczynają się wojny.

— Najpierw — odpowiedział ojciec — Ameryka kłóci się z Anglią —

— No więc, Ameryka nie powinna się kłócić z Anglią — zauważa żona.

— Ty ogłupiasz dziecko!

— Nie, ja tylko...

— Tak! Właśnie, że tak.

— A ja mówię, że nie.

— A ja mówię, że tak.

— Tatusiu, ja już wiem! — Już zrozumiałem, jak zaczynają się wojny...

* * *

Proboszcz wiejski: — Józefie... Znowu wracacie z szynku?

Parafianin: — Przecie nie mogę siedzieć w nim stale, księże proboszczu.

MĄDRA ODPOWIEDŹ

Sierżant do rekruta: wyobraźcie sobie Waligóra, że jesteście kapralem. Macie pod sobą oddział żołnierzy na froncie. Nagle widzicie, że z przodu atakuje was piechota, z tyłu kawaleria, z boku czołgi, a z góry samoloty. Jaki wtedy rozkaz dacie?

— Gotować się na drugi świat!

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPS Nr 2950, Michałowski Maciej, Kraków ul. Reymonta-boczna 5. g-518

UNIEWAŻNIAM legitymację PPS Nr 2251 na nazwisko Nowak Jan, Kraków, ul. Tomasza 1. g-514

UNIEWAŻNIAM legitymację PPS Nr 9373 na nazwisko Parda Józefa, zamieszkała w Krakowie, Bożego Ciała 13/23. g-515

UNIEWAŻNIAM legitymację PPS Nr 9856 na nazwisko Świerczyński Stanisław, zamieszkały w Krakowie, ul. Stachowicza 4/10. g-516

UNIEWAŻNIAM legitymację PPS Nr 1777 na nazwisko Klose Rudolf, zamieszkały Kraków, Garncarska 10 m. 9. g-517

Odbito czcionkami Drukarni Nr 5 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—19826